Reklamy



Posłuchaj

0
(0)

Św. Gerard przygotowywał się do misji przez pustelnictwo, co czyniło wielu świętych ze św. Benedyktem na czele przenosząc tak wewnętrzną walkę duchową na zewnątrz. Być może przypuszczał, że na urzędzie biskupim czasu na modlitwę będzie miał mniej, tak iż zbierał niejako modlitewne zapasy, jak zwierzęta zbierają tłuszcz na zimę. Zakończyło się to męczeństwem, na które Gerard był od dawna gotowy.

(Żył około roku Pańskiego 1046).

Około roku 1003 szło kilku pielgrzymów przez kraj Węgierski do Ziemi świętej nawiedzić Grób Pana Jezusa w Jerozolimie. Między pątnikami było dwu włoskich Benedyktynów, Gerard i Maurus. Ci dwaj zakonnicy spodobali się królowi świętemu

Stefanowi dla głębokiej nauki i pokory i pragnął ich namówić, aby pozostali w kraju jego i nauczali poddanych Wiary św.

Gerard liczący wonczas lat 33, prosił króla, by mu dał czas przysposobienia się na misye, póki się wojna nie skończy i nie nadejdzie pozwolenie od Papieża. Tymczasem zbudował w okolicy Beel pustelnię, gdzie przez lat siedm oddawał się wraz z Maurem modlitwie i srogim umartwieniom. — Za nastaniem pokoju i gdy upoważnienie z Rzymu nadeszło, król posłał po nich i namówił Gerarda do przyjęcia Biskupstwa Czanad, tj. do rozpoczęcia Apostolstwa w tej części kraju i nawracania ludu do wiary Chrystusowej.

Gerard był bardzo szczęśliwym w jednaniu sobie serc i przychylności nieokrzesanego pogaństwa, nawykłego do wojny i łowów. Lud chętnie słuchał nauk jego, chodził więc od wsi do wsi, od miasta do miasta, a wyprzedzająca go sława budziła u wszystkich ciekawość widzenia i słyszenia „ukochanego pasterza.“ W kilka lat liczba ochrzczonych wzrosła nadzwyczajnie, trzeba więc było pomyśleć o budowaniu kościołów i kaplic. Wystawił katedrę w Czenadzie ze wspaniałym ołtarzem Matki Boskiej, przy którym co sobotę odprawiał uroczystą Mszę, a co rano i wieczór odmawiał modlitwy. Przed ołtarzem postawił z czystego srebra kocieł, do którego dwu starców co dwie godziny sypało drogocenne kadzidło. Miał osobliwą cześć dla Najświętszej Panny: kto go o co prosił w Imię Maryi, był pewien wysłuchania. Od niego począł się u Węgrów zwyczaj nazywania Maryi „Pani nasza.“

Bez wytchnienia objeżdżał dyecezyę, chcąc się przekonać, jak wypełniają swą powinność duchowni, jak się odbywa

nabożeństwo, czy trzodzie na niczem nie zbywa. O biednych i chorych dbał jak ojciec, a mimo trudów nosił pod grubą, zwierzchnią szatą twardą i ostrą włosiennicę. Surowy dla nieposłusznych, był łagodnym i łaskawym dla pokutujących, nieubłaganym tylko dla siebie samego. Sługę, którego ukarał sprawiedliwie, ale za surowo, na klęczkach prosił o przebaczenie.

Po śmierci świętego Stefana (1038) począł się smutny czas dla Kościoła na Węgrzech. Piotr, bezpośredni jego następca, nie szedł drogami poprzednika. Współzawodnik jego, Ada, prześladował srogo stronników Piotra i szlachtę, opierając się na prostym gminie. Otoczony zgrają pospólstwa, wtargnął przed Wielkanocą do Czanadu do kościoła, żądając, by go Gerard ukoronował na króla. Gerard wstąpiwszy na ambonę, oświadczył w ognistej przemowie: „Czas Postu jest czasem przebaczenia dla grzeszników, czasem zasługi dla sprawiedliwych; ty zaś, Ado, splamiłeś się krwią i nie zasługujesz na łaskę Pana Boga. Jestem gotów każdej chwili ponieść śmierć za Zbawiciela, przeto nie zamilknie język mój. Wiedz nadto, że w trzy lata miecz ci odbierze wraz z życiem i władzę wziętą chytrością i przemocą.“ Rozjątrzony Ada nie śmiał ściągnąć ręki na Biskupa. W trzy lata potem wydarł mu ów Piotr berło, pozbawił życia, ale i jego wkrótce wypędzili po raz drugi magnaci z powodu wiarołomstwa, a wybrali królem Andrzeja, krewnego Stefana św., pod warunkiem, aby zniósł prawa burzące pogaństwo, zakazał wyznawać Chrystusa, pozabijał księży, zakonników i Biskupów, a zburzył kościoły i ołtarze. Andrzej przystał na to.

Gdy się o tem Gerard dowiedział, udał się wraz z trzema Biskupami z wezwaniem do nowego króla, aby rozkaz odwołał.

Przeprawiając się przez Dunaj, wyskoczył z ukrycia książę Vatha, jeden z najzacieklejszych pogan na czele buntowników. Najprzód zaczęli kamieniami obrzucać powóz Gerarda, potem zatrzymali konie, powalili Biskupa o ziemię, tłukli kamieniami, a gdy padłszy na kolana, gorąco się modlił: „Panie, nie miej im tego za złe!“ wbili mu dzidę w piersi. Tego samego dnia zamordowano dwu innych Biskupów i kapłanów. Nie nadaremnie popłynęła krew Męczenników. Krwawe te zbrodnie wywołały bowiem powszechne oburzenie, a przeważna część narodu ujęła się za chrześcijaninami. Uląkł się tedy król ludu, który pochwycił za oręż w obronie ustanowionego od Stefana porządku, a uznawszy swą winę, zwołał sejm i przywrócił dawny zakaz wyznawania pogaństwa. Zwłoki świętego Gerarda spuszczono uroczyście do grobu w katedrze Czenadzkiej. Później przywieziono je do Wenecyi, miasta rodzinnego, gdzie spoczywają dotychczas w kościele Matki Boskiej w Murano. W roku 1083 zaliczono go wraz z Stefanem i synem jego Emerykiem do Świętych.

Nauka moralna.

Święty Gerard postawił przed ołtarzem Matki Boskiej srebrny kocieł z żarzącymi węglami, z którego wznosiła się woń kadzideł ku Niebu. Zastanówmy się przeto pokrótce, jakie może być znaczenie tego obrządku.

1) Już w drugiej księdze Mojżesza czytamy o użyciu kadzidła w celu religijnym i liturgicznym. Pogańskie narody nie posiadają tak dawnych dokumentów, którymiby udowodnić mogły używanie kadzidła w nabożeństwie. Stąd wynika, że sam Bóg wydał

takie rozporządzenie. On wybranemu narodowi objawił, jak ma zaprawiać i mieszać kadzidła, gdzie i kiedy je w Arce zapalać, On polecił, aby nikt ich nie używał dla siebie, gdyż „poświęcone są czci Boga.“ Mędrcy wschodni przynieśli do Betleem kadzidło w hołdzie Dzieciątku świętemu. Święty Jan porównywa modły Świętych do woni kadzideł. Sobór Trydencki poleca kadzidło do tych obrzędów, które przyczyniają się do podwyższenia majestatu Ofiary świętej i wzniesienia ducha wiernych ku Niebu. Święty Tomasz z Akwinu mówi, że kadzidło nadaje się szczególnie dla swej woni do obrzędów religijnych i wznieca cześć i uwielbienie świętych Tajemnic wiary.

2) Znaczenie kadzidła ujawnia się jeszcze więcej w jego spaleniu. Wtedy bowiem usuwamy je nie tylko od powszechnego używania i nadużywania, ale używamy go całkowicie i bezwarunkowo na podniesienie czci i uwielbienia należnego majestatowi Boskiemu, i wyrażamy symbolicznie, że i nasze serce płonie i gorzeje tęskną miłością Boga. Wznoszący się z kadzideł dym jest obrazem naszych modłów wzbijających się ku Niebu, i błagających Najwyższego o łaskę i miłosierdzie dla nas grzesznych. Razem z kłębami dymu, wznoszącego się przed ołtarzem Matki Boskiej w Czanadzie, wznosiła się do stóp tronu Przedwiecznego prośba: „Nie gardź prośbami naszemi w utrapieniu naszem, chwalebna i błogosławiona Panno, Pani, Pośredniczko, Orędowniczko nasza, abyśmy się godnymi stali obietnic Chrystusowych, abyśmy wonią Twych cnót, pokory, czystości i miłosierdzia swych bliźnich pokrzepić się zdołali.“

Modlitwa.

Święty Gerardzie, który teraz u stóp tronu Boskiego oglądasz i pozdrawiasz przeczystą Dziewicę, wybłagaj mi łaskę, aby Imię Jezusa i Maryi było ostatniem mojem westchnieniem na łożu śmiertelnem. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi. Amen.

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 24-go września uroczystość Błogosławionej Maryi Panny de Mercede. — W Autun męczeństwo św. Andochiusza, Kapłana, Tyrsusa, Dyakona i św. Feliksa; św. Polikarp, Biskup Smyrny posłał ich z Azyi do Gallii na szerzenie Ewangelii; później schwytano ich, obito najokrutniej i powieszono przez cały dzień za nogi; potem wrzucono ich w ogień, a gdy tenże nic im nie zaszkodził, zabito ich drągami dźwigniowymi. Tak zmarli chwalebną śmiercią za Chrystusa. — W Egipcie śmierć męczeńska św. Pafnucego i towarzyszów jego. Żył długi czas jako pustelnik, gdy jednak doszła go wieść o uwięzieniu wielu chrześcijan, spowodowany natchnieniem Bożem, stawił się dobrowolnie przed prefektem i przyznał otwarcie do chrześcijaństwa. Na to skrępowany został najpierw łańcuchami żelaznymi i poddany długiej męczarni; potem wysłano go z wielu innymi cesarzowi Dyoklecyanowi. Ten kazał go przygwoździć do palmy, wszystkich drugich zaś pościnać. — W Chalcedonie pamiątka tych 49 Męczenników, których po śmierci męczeńskiej św. Eufemii za cesarza Dyoklecyana porzucono

najpierw dzikim zwierzętom, ale te nic im nie uczyniły; wreszcie nadszedł rozkaz, aby mieczem położono kres ich życiu. — Na Węgrzech uroczystość św. Gerarda, Biskupa i Męczennika, patrycyusza weneckiego, który otrzymał honorowy tytuł Apostoła Węgier. Był zarazem pierwszym, który rodzinne miasto swe Wenecyę okrył chwałą jako Męczennik. — W Auwerni uroczystość św. Rustyka, Biskupa i Wyznawcy. — W obwodzie Beauvais uroczystość św. Geremara, Opata.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Action: process_rati Post ID: 37095 Post Nonce: cc5a32c8ce ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆
Processing your rating...
Średnia ocena {{avgRating}} / 5. Policzone głosy: {{voteCount}}
{{successMsg}} {{#errorMsg}} {{.}} {{/errorMsg}}
There was an error rating this post!

Średnia ocena 0 / 5. Policzone głosy: 0

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!